

No. 83

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4.20gr.
Dla reb. 3.70gr.
Odnos. do dom. 30gr.
Z przes. poczt.,
Mies. z dod. ilustr. 5.20gr.
Poza Łodzią egz. 37gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Piątek dnia 23 marca 1928 r.

Szlakami naszych zwycięstw gospodarczych

Słaba nadzieja porozumienia z Austrią i Czechosłowacją.

Po rozbiciu rokowań z Niemcami rząd znalazł zadośćuczynienie.. w zawarciu układów gospodarczych z Persją.

ZNAMIENNE OPINIE.

Praga, 22.3 (aw)

Jak donoszą z Wiednia, ogólną uwagę sfer gospodarczych zwrócił artykuł, który ukazał się w „Die Börse“, a który omawia pod, wysoce krytycznym kątem widzenia sprawę stosunków gospodarczych polsko-austriackich. „Die Börse“ stwierdza, że przebieg rozmów między przedstawicielami Austrii i Polski nie ma wcale tak pomyślnego charakteru, jak to podają optymistycznie nastroszone pisma wiedeńskie i warszawskie. Przeciwnie, jest bardzo możliwe, że rozbijają się one wobec wygórowanych żądań sfer rządowych Polski.

Jak stwierdza dalej „Die Börse“ — również Czechosłowacja jest rozgoryczona postulatami Polski w związku z waloryzacją cel. Szczególnie bolesnym dla Czechosłowacji jest żądanie wprowadzenia podwyżki cel od nierogacizny o 50 procent.

„Die Börse“ wyraża przekonanie, że Czechosłowacja gotowa jest pójść na ustępstwa nawet wobec wygórowanych postulatów

Polski, bowiem na współpracy gospodarczej z Polską Czechosłowacji zależy. Inaczej natomiast ma się rzecz z Austrią

MINISTER ANSARI — ZADOWOLONY

Warszawa 22 marca (aw)

Bawiący w Warszawie perski minister spraw zagranicznych, Ansari, przyjął dziś wieczór przedstawicieli prasy polskiej. Minister oznajmił, że przebieg rozmów z przedstawicielami rządu polskiego, miał charakter pomyślny, wobec czego układ gospodarczy polsko-perski będzie zawarty.

Minister oświadczył dalej, że dziś otrzymał depezę z Teheranu z zawiadomieniem, iż układ wspomniany ratyfikowany będzie przez parlament perski w czasie najbliższym.

Dalej dziękował minister rządowi polskiemu za nader serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce.

Minister Ansari, kończąc wywiad oznajmił, że obecnie udaje się do Berlina.

(Zaznaczyć należy, że Persja reflektuje na wywóz z Polski głównie słodyczy, jak cukry i inne makagigi).

Nad Wisłą i Wkrą bez Dniepru

Rozdziały o wyprawie na Kijów zostały w rękopisach

Warszawa 22 marca (tel. wł.)

Jak informują osoby stojące blisko gen. dyw. Sikorskiego książka jego „Nad Wisłą i Wkrą“ początkowo zawierać miała

także rozdziały dotyczące wspomnień gen. Sikorskiego, z czasów wyprawy kijowskiej. Rozdziały te zostały w rękopisie.

Kino Dom Ludowy.
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Arcydzieło najnowszej produkcji filmowej p. t.
„Księżna i Błazen“

Potężny dramat

W rolach głównych genialni artyści

Huguette Duflos bohaterka obrazu „Koenigsmarck“
i Karol de Rochefort

Olśniewający przepych wystawy Oszałamiający rytm akcji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

Sejm zwołany będzie 27 b. m.

W myśl odnośnego art. Konstytucji.

Warszawa 22 marca

Dziś przed południem wicepremier Bartel przyjęty był na audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Audjencja ta stoi w związku z dekretem o zwołaniu Sej-

mu i Senatu. Dekret ten ma być ogłoszony w dniu dzisiejszym i zwołuje Sejm i Senat na kadencję w myśl odnośnego artykułu konstytucji do miasta Warszawy, na wtorek 27 marca br. w gmachu Sejmu.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 20—III 1928 r. 839

Dla dorosłych

Dramat w 12 aktach

Car Iwan Groźny

(Niewolnikom latać nie wolno)

Dla młodzieży

Rycerz Dzikiego Zachodu

Król Królów

Realizacja
CECILA B. de MILLE'a

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia r.b. odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 413) Altman, St. Rynek 2, 200 tuz. zeszytów
 414) Ajzner E. Zgierska 12, szafa.
 415) Ajzenberg I. A. Żeromskiego 15, zegar
 416) Bromberg J. Piotrkowska 152, meble
 417) Bakszt H. Al. I Maja 15, tremo.
 418) Bergfrojnd J. Cegielniana 42, meble.
 419) Birgier I. Cegielniana 47, urządzenie sklepu.
 420) Bartkiewicz J. Kamienna 4, kredens.
 421) Bławat H. Kilińskiego 30, zegar.
 422) Braderman M. Kilińskiego 30, kredens.
 423) Brener A. Piotrkowska 80, 30 sztuk towaru.
 425) Bernhajm J. Wolborska 22, kredens.
 426) Bornsztajn A. Wschodnia 34, zegar.
 427) Bryski M. Wschodnia 13, waga, meble
 428) Bornsztajn L. Wschodnia 57, meble.
 429) Brauner B. Zakątna 23, worek maki.
 430) Białek T. Zielona 31-33, kredens.
 431) Broniatowski M. Zawadzka 9, kredens.
 432) Blumenfeld A. Zawadzka 15, meble.
 434) Brener A. Zawadzka 39, kredens.
 435) Cwajg P. Cegielniana 62, szafa.
 436) Czudnowski A. Wschodnia 32, kredens.
 437) Czernikow M. Wschodnia 21, meble.
 438) Czudnowski A. Wschodnia 32, meble.
 439) Cederbaum M. Wschodnia 65, maszyna do pisania.
 440) Cywińska M. Zachodnia 52, szafa.
 441) Caryski M. Zawadzka 12, maszyna do szycia.
 442) Dobrecki J. Al. Kościuszki 10 bawełna
 443) Dimenstein E. Kilińskiego 46, szafa.
 444) Diszkin S. Piotrkowska 25, meble.
 445) Dimant, Nowomiejska 29, meble.
 446) Dzieciarski S. Wschodnia 16, kredens
 447) Dimant B. Wschodnia 16, meble.
 448) Działowski Ch. Żeromskiego 38 biurko
 449) Epstein S. Zawadzka 9, waga, meble.
 450) Elechnowicz I. Zawadzka 37, meble.
 451) Epstein H. Al. I Maja 32, biurko.
 452) Fiszera F. Sukc. Długosza 41-43, 8 szt. sukna.
 453) Futerman F. Piotrkowska 29, 10 kap.
 454) Frenkiel S. Al. Kościuszki 32, meble.
 455) Frydman I. Cegielniana 12, szafa.
 456) Fisz I. Cegielniana 36, 50 mtr. sukna.
 457) Freilich I. Konstancyńska 45, maszyna, bufet.
 458) Friedland L. Cegielniana 51, obuwie.
 459) Freiman M. Wschodnia 11, nici, pończochy.
 460) Frydman L. Wschodnia 22, meble.
 461) Fajertag M. Zachodnia 41, meble.
 462) Freidenrajch M. Zgierska 12, 15 tuz. nici.
 463) Fajertag M. Zawadzka 1, obuwie.
 464) Fogel J. Zawadzka 2, 110 mtr. płótna.
 465) Freiman J. Zawadzka 10, maszyna do pisania.
 466) Feiner M. Kilińskiego 36-38, maszyna do szycia.
 467) Freidrich L. Cmentarna 1, tremo.
 468) Fiszler M. Al. I Maja 22, szafa.
 470) Grinberg J. Al. I Maja 36, meble.
 471) Goldberg J. Gdańska 31-a, meble.
 472) Gerszonowicz, St. Rynek 11, meble.
 473) Grinbaum Sz. Główna 62, meble.
 474) Goldsztajn B. Wschodnia 6, tremo.
 475) Gliksman S. Wschodnia 31, 35 kg. masła.
 476) Grynberg Sz. Wschodnia 45, meble.
 477) Grilak Ch. Wschodnia 62, meble.
 478) Goździk, Zachodnia 23, meble.
 479) Ginsberg I. Zachodnia 66, 2 szt. towaru.
 480) Goldman W. Zgierska 16 sok, sardynki
 481) Gliksman J. Zawadzka 1 kredens
 482) Gruner H. Zawadzka 53, maszyna do szycia.
 483) Gołąb R. Żeromskiego 12, waga, meble
 484) Guterman I. Cegielniana 15, zegar.
 485) Guterman I. Cegielniana 15, kredens,
 486) Goldberg A. Piotrkowska 27, meble.
 487) Halbron B. Al. I Maja 4, tremo.
 488) Hendeles D. Kilińskiego 44, zegar.
 489) Helmer J. Południowa 9, meble.
 490) Holender O. Zielona 6, meble.
 491) Halpern S. Wschodnia 50, meble.
 492) Halpern I. Zgierska 28, meble.
 493) Hermelin H. Zawadzka 1, perfumy, mydło.
 494) Horowicz A. Zawadzka 20, waga meble
 495) Hildenhajm W. Zawadzka 49, kredens
 496) Juskiewicz, St. Rynek 4, meble.
 497) Janowski J. Wschodnia 6, obuwie.
 498) Joskowiez M. Zachodnia 68, zegar.
 499) Joskowiez Z. Zgierska 11, woda kolońska.
 500) Jsaubowicz N. Zawadzka 3, meble.
 501) Joskowiez G. Zawadzka 33, woda kolońska.
 502) Jeleń M. Żeromskiego 14, meble.
 503) Kac Sz. Andrzeja 4, meble.
 504) Kobryńska S. N. Cegielniana 14 meble
 505) Kuzmirak S. Cegielniana 22, meble.
 506) Kurebardt H. Cegielniana 66, zegar.
 507) Kuperman R. Gdańska 18, otomana.
 508) Kenig L. Gdańska 67, zegar.
 509) Kronman M. Skwerowa 3, meble.
 511) Kochan H. Wschodnia 35, tremo.
 512) Kimelman I. Wschodnia 37, leżanka.
 513) Kreni icki D. Wschodnia 72, pianino.
 514) Koszyński K. Zielona 19, obuwie.
 515) Kasman M. Zielona 42, maszyna do pisania.
 516) Kustin H. Zielona 48, meble.
 517) Kałuszyner A. Zielona 48, meble.
 518) Kamusiewicz Ch. Zawadzka 2, 12 sztuk koszul.
 519) Kossowski Ch. Zawadzka 4, kredens.
 520) Kawenoki S. Pomorska 6, meble.
 521) Krenicki M. Zawadzka 28, meble.
 522) Kinrus J. Zawadzka 34, szafa.
 523) Klajnman, Żeromskiego 33, waga, meble.
 524) Kafeman E. Żeromskiego 75, szafa.
 525) Kapelusz J. Solna 7, meble.
 526) Klajn H. Wolborska 9, meble.
 528) Lipszyc I. Piotrkowska 152, meble.
 529) Lewkowicz Ch. Cegielniana 12, meble.
 530) Lipszyc H. Cegielniana 17, meble.
 531) Lajzerowicz M. St. Rynek 5, meble.
 532) Lubińska R. Skwerowa 6, pianino.
 533) Lubochiński J. Wschodnia 27, waga, meble.
 534) Lipszyc B. Wschodnia 31, meble.
 535) Lipszyc J. Zachodnia 49, meble.
 536) Landau I. Zachodnia 68, meble.
 537) Lewin L. Zakątna 13, kasa ogniotrwała
 538) Lajzerowicz J. Zgierska 14, meble.
 539) Lajzerowicz L. Zawadzka 4, tremo.
 540) Lerner R. Zawadzka 50, meble.
 541) Łukin C. Żeromskiego 37, meble.
 542) Landau D. Solna 6, szafa.
 543) Miler F. Przejazd 2, meble.
 544) Merczyński J. Andrzeja 58, meble.
 545) Mansfeld A. Al. I Maja 9, szafa.
 546) Moszkowicz A. Cegielniana 17, meble.
 547) Milgrom G. Cegielniana 17, meble.
 548) Mine Ch. Cegielniana 42, meble.
 549) Merczyński D. 6-go Sierpnia 75, meble.
 550) Moszkowicz H. Wschodnia 50, szafa.
 551) Muszyński B. Zgierska 26, meble.
 552) Motyl F. Zawadzka 19, maszyna do szycia.
 553) Matys K. Żeromskiego 33, 4 worki owsa.
 554) Margules, Jak iba, 12, meble.
 555) Natanson M. Gdańska 40, rękawiczki.
 556) Nelken J. Gdańska 68, kredens.
 557) Najman M. Piotrkowska 37, 20 sztuk kap.
 558) Neuchas W. Wschodnia 51, 30 kg. masła.
 559) Pines I. Wschodnia 23, meble zyrandol
 560) Poznański M. Cegielniana 22, meble.
 561) Pruszycki J. Kamienna 1, meble.
 562) Prawda A. Konstancyńska 77, szafa.
 563) Pięguła S. St. Rynek 4, meble.
 564) Piaskowski M. Składowa 12, waga, 2 kontuary.
 565) Pion J. Wschodnia 15, maszyna do szycia.
 566) Pinczewski I. Wschodnia 16, meble.
 567) Poznański M. Kilińskiego 50, meble.
 568) Pulwerman I. Zielony Rynek 6, meble
 569) Plešner B. Żeromskiego 29, meble.
 570) Rajbenbach M. Al. I Maja 19, szafa.
 571) Rzepkowiez M. Al. I Maja 25, maszyna do szycia.
 572) Rozenberg M. Cegielniana 36, zegar.
 573) Rozenwajg J. Cegielniana 47, meble.
 574) Rozenblat S. Cegielniana 51, kredens
 575) Rozenwald R. Kilińskiego 34, tremo.
 576) Rotbard A. Wschodnia 6, waga.
 577) Rotbard L. Wschodnia 18, waga, kredens.
 578) Rozenberg J. Wschodnia 58, meble.
 579) Rozenblum L. Wschodnia 69, meble.
 580) Rozenwajg A. Zachodnia 61, kredens.
 581) Rokman A. Zachodnia 68, 2 szt. towaru.
 582) Rubin J. Zielona 42, zegar.
 583) Rozenal D. Zawadzka 5, meble.
 584) Russak J. Zawadzka 5, 15 stolików.
 585) Rozenwajg J. Cymera 9 meble.
 586) Szydłowski H. Cegielniana 36, kredens.
 587) Sklep Bławatny, Andrzeja 3, 1 sztukę towaru.
 588) Szejwald S. Cegielniana 66, szafa.
 589) Szymański A. Gdańska 11, 2 szafy.
 590) Smaragd S. Wolborska 38, kredens, waga.
 591) Sroka J. Wschodnia 9-10, meble.
 592) Sawicki L. Wschodnia 35, waga, meble
 593) Sztajn H. Wschodnia 57, 2 worki cukru
 594) Szwarebaum Ch. Wschodnia 57 kredens
 595) Szefer B. Zachodnia 31, meble.
 596) Sztrowajs A. Zachodnia 33, meble.
 597) Szeps B. Zachodnia 52, kredens.
 598) Sudja A. Zielona 41, 50 flak. perfum.
 599) Singer R. Zawadzka 5, 4 tuz. krawatów
 600) Szajniak M. Zawadzka 26, meble
 601) Szewelew N. Zawadzka 36 kredens
 602) Sztajer B. Piotrkowska 17, meble.
 603) Tabakman M. Andrzeja 20-26, kredens,
 604) Targenson Ch. Zawadzka 27, meble.
 605) Warszawski M. Al. Kościuszki 10, towar biały.
 606) Warszawiak N. Al. Kościuszki 29 meble
 607) Wadowski Ch. Al. I Maja 16, meble.
 608) Kon W. Gdańska 35, kredens.
 609) Worobejczyk R. Kilińskiego 41, meble.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

IMIENINOWA KONFISKATA.

„Dilo” uległo konfiskacie za artykuł wstępny omawiający uroczystości imieninowe marszałka Piłsudskiego.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.

21 bm. odbył się we Lwowie pogrzeb ofiar katastrofy samolotowej podporucznika Kiernożyckiego i pilota sierżanta Szydłowskiego.

ZAPĘDZIŁ SIĘ.

Donoszą z Rykont, że władze Kopu zatrzymały policjanta litewskiego z karabinem w ręku, w czasie gdy przekraczał granicę Litwy do Polski. Okazało się, że policjant, którego ujęto, przez nieostrożność przekroczył granicę śledząc przemytników.

Władze Kopu przekazały policjanta litewskim władzom.

TAJEMNICZA EPIDEMIA.

„Słowo” donosi, iż we wsi Kolki w pobliżu Dawidgródka wybuchła ostatnio epidemia nieznannej choroby, która prawdopodobnie przedostała się od wschodu. Objawami tej choroby są ból głowy, puchnięcie powiek oraz częste torsje. Zanotowano już kilka wypadków śmierci. Władze administracyjne Polesia poczyniły już szereg zarządzeń dla zlokalizowania epidemii.

— oOo —

ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH.

Praga 22 marca (aw)

Rozporządzenie w kwestji zniesienia wiz paszportowych między Austrią a Czechosłowacją wejdzie w życie z dniem 5 kwietnia r. b.

— oOo —

Przez radio.

PROGRAM NA PIĄTEK 23 MARCA.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—15.55. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Cesarstwo i papieżstwo” (dział „Historja”) — wygl. dr. Tadeusz Manteuffel. 15.55—16.20. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Piotr Skarga” (dział „Literatura polska”) — wygl. dr. Stanisław Furmanik. 16.20—16.40. „Przegląd wydawnictw periodycznych” — o. m. w. prof. H. Mościcki. 16.40—17.05. Lekcja języka angielskiego — p. Memmi Gardiner. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Okrucieństwo człowieka” — wygl. prof. Marian Zdziechowski. Transmisja z Wilna. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Perskie Oko” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30. Rozmaitości 19.30—19.55. Odczyt p. t. „O leczeniu insulina” z działu „Hygiena i medycyna” — wygl. dr. Gustaw Szulc. 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z

Langsam aber deutlich.

Policja, po długim namyśle,

zamknęła jaskinię gry pana Langsama,

Aresztując hr. Ronikiera, dr. Chmielińskiego, szewca Majewskiego, jubilera Skórkę i innych.

Warszawa 22 marca.

W swoim czasie prasa warszawska zaalarmowała opinię odkryciem luksusowej jaskini gry w domu przy ul. Chmielnej nr. 2. W domu tym, w mieszkaniu należącym do Saby Langsam, urządzonym ze wschodnim przepychem, odbywała się po nocach na wielką skalę gra hazardowa w ruletkę, w chemin de fer, bac carat i t. d. Wszystko było tam na wielką skalę, a w banku znajdowało się często po kilka tysięcy dolarów. Rej wozili w szulerni hrabia Bohdan Ronikier, wypuszczony niedawno z więzienia w Mokotowie, dr. Leopold Chmielnicki, który również niedawno został wypuszczony z więzienia, gdzie siedział podejrzany o współudział w aferze szpiegowskiej i szewc Zygmunt Majewski.

Od tego czasu upłynęło szereg tygodni, gdy wreszcie brygada lotna Urzędu Śledczego, wtargnęła wczoraj o godz. 10 wieczorem do lokalu p. Langsam, przy ul. Chmielnej 26, składającego się z 4-ch luk-

susowych pokojów i zastała tam rozbawioną, i grającą t. zw. wytworną publiczność, zmieszana z rozmaitymi osobnikami z podziemnej gwiazdy.

Po spisaniu protokołu o grze, policja zaprosiła wszystkich obecnych, a w tej liczbie hr. Bohdana Ronikiera (Widok 6), dr. Leopolda Chmielnickiego (Elektoralna 13), Zygmunta Majewskiego (Elektoralna 13), jubilera Dawida Skórkę (Krucza 20), obywatela ziemskiego Witolda Kosowskiego (Marszałkowska 115), obywatela Adama Maryńskiego (Nowosenatorska 7), handlowca Bronisława Gatkowskiego, do urzędu śledczego, gdzie po spisaniu powtórnego protokołu, wypuszczono ich na wolną stopę.

Przyrzędy do ruletki i innych hazardowych gier, które się odbywały dopiero po północy, większą sumę pieniędzy i inne rzeczy, leżące podczas gry na stole, policja skonfiskowała.

Przeciwko właścicielom lokalu i grającym wytoczono sprawę.

Czyżby więzienie tak zbawiennie podziękowało?

Eksksjadz Okoń kaja się i prosi o przyjęcie do stanu duchownego.

Lublin, 22,3 tel. wł.)

Przebywający w więzieniu na Zamku, w Lublinie były poseł i wódz Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego, eksksjadz Eugeniusz Okoń — przesłał pod adresem Jego E. ks. biskupa Fulmana list w którym wypowiada swe gorące pragnienie pojednania się z Kościołem i poświęcenia się pracy kapłańskiej.

Ks. biskup Fulman przyjął powyższe oświadczenie do wiadomości, zalecając zbłąkanemu księdzu zwrócić się ponownie do właściwych władz duchownych o zwolnienie od kar kościelnych.

Ks. Okoń wycofuje się z życia politycznego i zamierza resztę swego życia poświęcić dla dobra Kościoła.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej

Kręactwa ezerwonych „obrońców” pokoju.

Genewa, 22,3 (Pat)

Szwajc. Ag. Tel. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji sowieckiej Litwinow odpiął zarzuty pod adresem sowieckiego projektu układu w sprawie rozbrojenia. Twierdzenie lorda Cushenduna jest nieuzasadnione. Czyni się niedźwiedzią przysługę, oświadczył Litwinow lidze narodów, gdy się zapewnia, że całkowite rozbrojenie nie zgadza się z zasadami na których opiera się liga. Litwinow protestował przeciwko oskarżeniom, że delegacja sowiecka sabotuje prace ligi narodów w dziełnie rozbrojenia. Od czasu konferencji genueńskiej w 22 r., na której Czezerin zdecydowanie wypowiedział się za rozbrojeniem, rząd moskiewski nie ominął żadnej sposobności, dla wysunięcia żądań urzeczywistnienia pokoju drogą rozbrojenia. Oskarżenia lorda Cushenduna, jakoby rząd sowieków dążył do wzniecenia na całym świecie konfliktów socjalnych i rewolucji — są nieudowodnionym oszczerstwem. Mowa Litwinowa wysłuchana została z wielkim zainteresowaniem. Po nim zabrał głos hr. Clausel, który oświadczył, że następna sesja komisji odbyć się winna przed tegorocznym zgromadzeniem ligi. Jutro zamknięta zostanie dyskusja nad projektem sowieckim i komisja uchwali

rezolucje.

cyklu „Dzieje muzyki” — wygl. prof. St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja 3-go koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat

lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty PAT. 22.20—22.30. Komunikaty policyjne, meteorologiczny, oraz nadprogram.

Jatrząca sprawa.

O materialne i moraine podniesienie stanu urzędniczego.

P. wicepremier Bartel w styczniu b. t. przerwał dyskusję i rozważania w sprawie regulacji poborów urzędników państwowych, wywołane postulatami przedstawicieli urzędniczych organizacyj zawodowych, oświadczaniem, że Rząd nie może pójść poza przyznanie doraźnych dodatków, a rozwiązać sprawy uposażeń urzędników należeć będzie do przyszłego Sejmu.

Wskazawszy więc rzeszom urzędnikom wyraźnie na ścisły związek wyborów parlamentarnych z upragnioną przez urzędników podwyżką płac i wpłaciwszy im w okresie wyborczym 40-procentowy dodatek w dwu ratach, Rząd sprawę tę odłożył aż do zebrania się nowego Sejmu.

Wobec tego, że nowoobrane ciała parlamentarne jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocząć mają obrady, pora przypomnieć i wydobyć znów tę palącą kwestję.

A że to istotnie kwestja paląca, o tem wie każdy, znający choćby trochę stosunki. Wiadomą jest rzeczą, że ustawa uposażeniowa właściwie nie obowiązuje. Od czasu znieścienia ruchomego mnożnika płace stanęły w miejscu, mimo, że koszty utrzymania wzrosły niepomiernie. Sporadycznie przyznawane dodatki nie mogą wypełnić wzrosłych w międzyczasie różnic. Panujący obecnie system renumeracyjny jest częstokroć niesprawiedliwy i krzywdzący. Sumy remuneracyjne przyznawane są niektórym tylko urzędom, przede wszystkim skarbowym. Następnie, najczęściej otrzymują remuneracje urzędnicy wyżsi „za kierownictwo”, podczas gdy urzędnicy średni i niżsi, ci najbardziej potrzebujący, wychodzą z kwitkiem.

Urzednicy cierpią ten stan. Niemniej niezadowolone wzrastające nieustannie stwarza w szerokich masach urzędniczych nastroje, w najwyższym stopniu niepożądane w tej sferze ludzi, służących państwu. Nie jest to atmosfera, sprzyjająca dobremu wypełnianiu obowiązków. Nie będzie i nie może również pracować wydatnie dla urzędu i państwa ten, który dla zdobycia niezbędnych środków do życia dla siebie i rodziny trudzić się musi pozaurzędową wyteżającą pracę zarobkową. A takich jest bardzo wielu.

Tymczasem Polska potrzebuje stanu urzędniczego o wysokim poczuciu godności, któryby, stanowiąc znaczną część inteligencji miejskiej, stał na wysokim poziomie kulturalnym. Będzie to mogło nastąpić, gdy zniknie troska o minimum egzystencji, gdy łatwo będzie dostać dobrą książkę, czy też biletu do teatru nie będzie dla średniego urzędnika, jak dzisiaj, luksusem, gdy da mu się czas i możliwość do rozszerzenia wiadomości fachowych i pogłębiania wykształcenia.

Sejm powinien zrozumieć, że dalsze odsuwanie załatwiania tej sprawy równa się lekceważeniu organizmu państwowego, jakim są urzędnicy. Organizm słaby i anemiczny państwa nie utrzyma. Pamiętać należy, że jedynie światło i zwarte zastępy urzędników pozwoliły Francji w XIX. wieku wyjść z wszystkich rewolucyj i wstrząśnień. Polsce potrzebny jest niezbędnym wy-

kształcony uświadomiony narodo- materialnie zaspokojony stan urzędniczy.

Jest to pierwszorzędnej wagi postulat państwowy i kulturalny. Ci co państwo sta-

wiają na szczeblu najwyższym, nie powinni znać ważniejszej kwestji w chwili bieżącej. Sprawa znajduje się obecnie w rękach Sejmu. P. S.

LISTY Z ANGLJI

Bunt na okręcie krążownika „Royal Oak” z powodu jazz-bandu.

Dlaczego kontradmirał Collard musiał opuścić swą flagę.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Londyn, w marcu
Fłota jest dumą całej Wielkiej Brytanji i jeżeli chodzi o karnosć wojskową — oddziały marynarki wojennej, a przede wszystkim jej korpus oficerski stały ponad wszelkimi podejrzeniami. Toteż nie dziwne go, że zatarg, jaki powstał na pokładzie krążownika „Royal Oak” przed manewrami w pobliżu wybrzeży Malty (donosiliśmy o nim w depeszach Przyp. Red.) odbił się donośnym echem w całej Anglii i nie tylko w społeczeństwie, lecz nawet w sferach rządowych i na dworze królewskim wywołał wielkie przygnębienie i konsternację.

Władze może postąpiłyby lepiej, gdyby wyniki przeprowadzanego śledztwa nie frzymały w tak głębokiej tajemnicy, lecz po dały je do wiadomości publicznej. Narazie, widocznie w celu uspokojenia wzburzonego społeczeństwa napomyka się półgębkiem, że w „sprawie maltańskiej” nie chodzi wcale o jakiś bunt, czy niesubordynację, lecz o rozbieżność poglądów dowódców na sprawy, w luźnym pozostające związku ze służbą we flocie Jego Królewskiej Mości. Mowa jest o wypadku tak blahym, że aż... zatraćającym mocno humorem.

Pono kontradmirał Bernard Collard, wielki miłośnik muzyki (dancingowej) zapragnął mieć na swym statku admirałskim oryginalny „jazzband”. Zyczeniu kontradmirała sprzeciwił się zarówno komendant pancernika, kapitan Dewar, jak i jego zastępca kpt. Daniel. Powstał spór, młodzi oficerowie wykorzystali skargę do admirała głównodowo-

dzącego sir Rogera Keves'a, ten ostatni zaś opóźnił odjazd eskadry z Malty do Gibraltaru o 24 godziny, a kontradmirałowi Collardowi doradził zyczliwie i poufnie przednieść się na pokład krążownika „Resolution”.

Collard zawrzał gniewem i odrzucił propozycję, na skutek czego został zawieszony w urzędowaniu i musiał wysiąść na ląd. Oficerowie Dewar i Daniel udali się do Londynu i tu, bezzwłocznie po przyjeździe, złożyli wyjaśnienia ustne w admiralacji.

Jak wielką wagę przywiązują do całej sprawy władze brytyjskie, świadczy okoliczność, iż pierwszy lord admiralacji Bridgeman tegoż samego dnia po południu miał rozmowę z premierem Baldwinem, wieczorem zaś pośpieszył do pałacu w Buckingham.

Kontradmirał Collard w chwili, gdy piszę te słowa, jest w drodze do Londynu. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ośroba jego wzbudza „zainteresowanie” w całym świecie już nie po raz pierwszy, a w całej marynarce angielskiej jest znana aż nadto dobrze od r. 1906. W roku tym Collard, pełniąc w randze porucznika służbę na okręcie wojennym w Portsmouth, zmuszał marynarzy do kłękania i w rezultacie wywołał objawy niesubordynacji. Sąd marynarki wojennej udzielił mu wówczas surowej nagany za niewłaściwe postępowanie.

Przypuszczać należy z całą pewnością, że incydent ostatni na „Royal Oak” już choćby przez wzgląd na hałas, jaki wywołał w prasie całej kuli ziemskiej, będzie końcem kariery awanturniczego kontradmirała. Sz. P.

Przy ul. Wiejskiej.

POGŁOSKI I PLOTKI NA TEMATY POLITYCZNE.

Bliski termin otwarcia kadencji sejmowej wyprowadza ze stanu martwego gniazda przy ul. Wiejskiej. Po korytarzach snują się nowoobrani posłowie, indagowani zapamiętałe przez dziennikarzy.

Największe zainteresowanie skupia się na sprawach personalnych. Kwestja wyboru marszałka i rekonstrukcja gabinetu najżarliwiej jest debatowana.

Utrzymują, że kontrkandydatem p. Bartla do łaski marszałowskiej będzie ze strony lewicy p. Woźnicki, na którego jakoby zgodzić się już miały PPS., Wyzwolenie i Stronictwo Chłopskie. Zabiega się obecnie o gło-

sy Piasta i NPR—u.

Mówią, że Klub Narodowy wystawi manifestacyjnie kandydaturę p. Trampczyńskiego, za którą konsekwentnie odda głosy we wszystkich głosowaniach. Sfery sanacyjnej są przekonane, że dla kandydatury p. Bartla, uda się zdobyć konieczną większość.

Zapewniają, że do rządu wejdzie najbliższy współpracownik marsz. Piłsudskiego, plk. Prystor, który objąłby tę pracę i opiekę społeczną. Ministrem rolnictwa na miejsce p. Niezabytowskiego miałby zostać według tych pogłosek p. Jurjewicz, wybitny znawca hippologii.

„Zniszczenie masonerji nastąpi przez ujawnienie jej tajemnic“

Dzieło gen. Ludendorffa — W ręku Żydów — Rząd „300“ — Zdrada Rathenaua — Masonerja w Niemczech — Profani — Symbolika masońska — Żydzi o swych wpływach.

Dzieło generała Ludendorffa „Vernichtung der Freimaurerei durch Enthüllung ihrer Geheimnisse“, (Zniszczenie masonerji nastąpi przez ujawnienie jej tajemnic), jest to broszurka, której w krótkim czasie sprzedano 30 tysięcy egzemplarzy. Książka zawiera istotnie bogaty materiał, dotyczący masonerji. Czerpał go autor z prac drukowanych byłych masonów, z wiadomości dostarczonych, jak powiada „przez pewną tajną organizację, istniejącą w łonie masonerji“.

Za tajemnicę masonerji uważa Ludendorff jej żydowskość. Masonerja jest dziś według niego organizacją żydów, dążących do zaprowadzenia wszechwładztwa żydów nad światem i do wciągnięcia w orbitę swych działań jak największej ilości nie-żydów. Obok masonerji, do której należą razem żydzi i chrześcijanie, istnieje masonerja czysto żydowska, Bnei-Brith. Ona to jest żydowską władzą dla całego świata, ona czuwa nad polityką państw i działalnością politycznych partij poszczególnych narodów. W skład jej wchodzi również owych „300-tu“, których tajemnicę zdradził pierwszy Rathenau. Kierownictwo masonerji znajduje się w Nowym Jorku; tutaj również przebywa owych „300“ członków tajnego żydowskiego rządu. Dwie te instytucje przenikają się wzajemnie. Niemcy są 7-mą prowincją masonerji. Berlin jest siedzibą wielkiego mistrza Biuro pracy łóż europejskich znajduje się w Neuchatel, a więc niedaleko Genewy.

W Niemczech loże tak zwane „humanitarne“ tworzą razem „Niemiecki Związek Wielkich Łóż“. Z niego w roku 1922 wydzieliły się „Chrześcijańskie loże staropruskie“. Są to: Wielka loża pruska „Przyjaźń“, Wielka loża „Zu den 3 Weltkugeln“ i „Wielka Loża krajowa Niemiec“. Dwie ostatnie stanowią prawicę masonerji, wszyst-

kie zaś mają pewien odcień nacjonalistyczny, iakkolwiek tu cbowiązuje członków wybycie się wszelkich „religijnych, kościelnych, politycznych i narodowych“ względów tudzież utworzenie „Związku ogólnoludzkiego“. Łoże chrześcijańskie przyjmują tych wychrzconych żydów. I niewychrzcony jednak żyd może być gościem tych łóż i brać udział w ich pracach. „Wiemy bowiem, co winni mu jesteśmy jako Bratu i według tego postępujemy“ — pisze Hiebner, mistrz kapituły wielkiej loży niemieckiej.

U pisarzy masońskich znajdują się wzmianki, świadczące, że bracia masonscy mają niekiedy świadomość lub choćby tylko poczucie, że istnieje w masonerji tajny dla ogółu masonów związek. Wspomniany już Hiebner powiada p., że niektórzy masoni mogą złożyć niewiedomo ile przysięg i osiągnąć bardzo wysokie stopnie masońskie, a mimo to pozostać całe życie „profanami“. Informacja ta mogłaby być interpretowana, jako istnienie w masonerji ludzi, mających w świecie wysokie stanowiska, z którymi masonerja liczy się tyle, że musi posuwać ich na wyższe stopnie, a którzy niespodziewanie okazali się tak opornymi wobec wpływów żydowskich, iż trzeba ich trzymać poza obrębem właściwych działań masonerji.

Ludendorff zajmuje się też gruntownie symboliką masońską. Przytacza np. zdanie członka Bnei-Brithu G. Karpelesa: „Idea masońska wyszła od żydów, słowa i symbolika są przeważnie wzięte z hebrajskiego“. Inny żyd, rabin Izaak Wize, powiada, że „wolnomularstwo jest instytucją żydowską, której historia, stopnie, urzędy, symbole, nauki są żydowskie od początku do końca“. „Żydowski rytuał jest podstawą wszystkich wolnomularskich łóż po całej ziemi“ — pisał ostatnio członek masonerji niemieckiej

Kudolf Klein, talmudu, kabały, obrzezania.

W sposób bardzo interesujący tłumaczy następnie Ludendorff, jaką rolę w symbolice masonerji odgrywa świątynia Salomona, tajemne słowo „Jehowa“ (I.H.W.H.) i mistrza budowniczego Abdonirana, który życie poświęcił, ale nie zdradził tajemnicy. Analizuje dalej symbolikę Noego, gwiazdy Dawida, Talmudu, kabały, obrzezania.

Przysięga z ręką na biblię, jaką składa mason, jest również przysięgą, wziętą z obrządków żydowskich, u żydów istnieje bowiem stara formuła przysięgi z ręką na biblię. Mity chrześcijańskie, z jakimi styka się mason i zwyczaje chrześcijańskie, znajdują się w masonerji o tyle tylko, o ile nie stoją w sprzeczności z nauką pism żydowskich i znajdują w nich potwierdzenie. Mają one przyciągać do masonerji chrześcijan, jednak na dalszych stopniach w miarę przejmowania się członków duchem Judaizmu.

Kogo interesuje kwestja wzajemnej solidarności masońskiej, formuły licznych masońskich przysięg, używane przez masonów znaki rozpoznawcze, obrzędy, jak kładzenie aspiranta do trumny, ten znajdzie w książce Ludendorffa dużo informacji w tym względzie. Interesujący jest np. fakt istnienia w Ameryce specjalnego stopnia cły też urzędu masońskiego, który czuwa nad tem, aby masoni kupowali li tylko u masonów. Autor mówi też o przysiędze, która brzmi: „zemsty dokonam, gdy zajdzie potrzeba i gdy mi ją nakażą moi zwierzchnicy, nawet zbrojną ręką“.

Sensacyjna książka Ludendorffa kończy się wezwaniem narodu niemieckiego do walki z masonerją i zaproszeniem masonów niemieckich, którzy chcą autora poprzeć, do składania mu dalszych rewelacyj.

G. i M. COLE.

25)

Testament Hugona Radletta

Wstał, gdy weszli do pokoju — i wskazał lordowi Ealing krzesło naprzeciwko siebie. Blakie usiadł za swoim zwierzchnikiem.

„Jeżeli wasza lordowska mość zgodzi się — rzekł Wilson — chciałbym, aby Inspektor usłyszał co, pan ma do opowiedzenia. Ma on w rękach nici całej sprawy. Dziękuję panu, lordzie. Blakie, czy ma pan przy sobie notatki?“

„W jaki sposób zostałem zamieszany w całą tę sprawę...“ — zaczął lord Ealing.

„Jeszcze małą chwilę, lordzie. Nie wiem dotychczas, jak przedstawia się sprawa. Myślę, że najlepiej będzie, jeżeli inspektor rozpocznie od zdania mi dokładnej relacji, co ujawniło dotychczas śledztwo, a potem — opowie nam pan, co jest panu wiadome“.

„Czas mój jest drogi“ — rzekł lord Ealing.

„Bardzo mi przykro, ale mam nadzieję, że zrozumie pan, iż proponowana metoda byłaby najlepsza“.

Zachowanie się Wilsona było wciąż pełne szacunku, ale mówił tonem stanowczym. Ton ten był dla lorda Ealinga przypomnieniem, że nie jest on już ministrem spraw wewnętrznych, i że przedstawiciel Biura Śledczego nie zgodzi się na żadne głupstwa, nawet, jeśliby proponował je najbogatszy człowiek w Anglii.

Lord Ealing spojrział na dyrektora z pogardą, potem jednak roześmiał się. — „Ach, dobrze już — niech będzie tak, jak pan chce; tylko pospieszcie się“.

— Dziękuję panu, lordzie. No; a teraz do rzeczy, inspektorze!“

Inspektor Blakie opowiedział powoli i systematycznie wszystko, co widział w hotelu, oraz — jakie wysnuł z tego wnioski. Zwierzchnik jego słuchał z przymkniętymi oczami, jak było jego zwyczajem, z nogami wyciągniętymi i zaciśniętymi palcami. Od czasu do czasu zadawał jakieś pytanie w celu wyświetlenia pewnych niejasności — również od czasu do czasu notował coś na leżącym przed nim bloczku. Nie wypowiadał jednak żadnych uwag. Nawet wówczas gdy Blakie opowiedział o znalezieniu w szafie Culpeppera, dyrektor mruknął tylko „hm“.

Gdy przyszła kolej na opowiadanie lo-

da Ealinga, również przymknął oczy i cały zamienił się w słuch. Lord Ealing twierdził później, że miał uczucie jakgdyby mówił do dyktafonu — maszyny; która wszystko zapisuje, ale nie ujawnia.

„Muszę zacząć od początku. — Prawdopodobnie jest panom wiadome, iż jestem przewodniczącym Anglo-Azjatyckiego Towarzystwa Handlowego. Mniej więcej przed 6 miesiącami otrzymałem list, zaadresowany do mnie osobiście, od Hugona Radletta, merykańskiego milionera“.

Wilson skinął głową. „Naturalnie, byłem tem zdumiony, gdyż pamiętałem dokładnie, jakie wzburzenie wywołało przed laty jego zniknięcie z Ameryki — co — jak się zdaje, nastąpiło w związku z jego rodzinnymi kłopotami. O ile wiem, od tego czasu nie o nim nie słyszano. W liście swoim pan Radlett pisał, że 8 lat spędził w Azjatyckiej Rosji — znaczną ich część w więzieniu. Przetrwiał on szczęśliwie — choć nie zbyt wygodnie wszystkie kolejne rewolucje: kontrewolucje, jakie wybuchały na Syberji, i właśnie przyjechał z Moskwy, gdzie organizował wielkie przedsięwzięcie handlowe Radlett...“

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Trzy dni wśród warjatów.

Straszliwa przygoda damy z bukareszteńskiego towarzystwa.

W Bukareszcie mieszka we własnym domu na ulicy Spira 30-letnia p. Olimpia Bentur.

Owdowiała ona w roku 1921, jednakowoż pomimo swej młodości oraz urody nie wstąpiła ponownie w związki małżeńskie, ale poświęciła się wychowaniu jedynej swej córki, która liczy obecnie lat 12.

Niedawno p. Bentur przeszła ciężką operację i właśnie przebywała okres rekonwalescencji, gdy pewnego dnia zjawił się w jej mieszkaniu komisarz policji Popescu, w towarzystwie policjanta.

— Laskawa pani — rzekł — proszę włożyć płaszcz i udać się ze mną.

Młoda wdowa osłabiona wskutek przebytej choroby bliską była zemdlenia.

— Dokąd mam iść? — zapytała.

— Muszę wykonać rozkaz prokuratora. Udajemy się na klinikę psychiatryczną, gdzie na skutek doniesienia stan umysłu pani ma być poddany badaniu.

— Pani Bentur zażądała, aby jej przynajmniej wolno było powiadomić ojca, mieszkającego w sąsiedztwie.

— To jest zbyt ciężkie — rzekł komisarz.

— Ależ moje dziecko — odparła przeżalona matka. — Przecież córeczka przyjdzie do domu i zaniepokoi się.

— Niech się pani nie lęka, — uspokajał komisarz. — Pani przecież wkrótce powróci do domu.

Pani Bentur wzięła kapelusz i płaszcz zamknęła mieszkanie i wyszła w towarzystwie funkcjonariuszów policji. Na rogu ulicy czekało auto, do którego p. Bentur wsiadła wraz z komisarzem policji. Auto zatrzymało się po krótkim czasie przed wysokim, ponurym budynkiem.

Ażeby zrozumieć to, co się stało, musimy się zapoznać z sąsiadem p. Bentur, nie jakim Miricescu, właścicielem restauracji z wyszynkiem, a zarazem człowiekiem posiadającym pewien wpływ u władz. Miricescu postawał w sporze z p. Bentur wskutek jakiegoś parkanu. W sprawie tej toczył się proces, ale „począwszy” sąsiad nie miał dość cierpliwości, by czekać na decyzję. Dlatego też wrócił się z prośbą o poradę do swego przyjaciela, poborcy podatkowego, nazwiskiem Stuca i obaj ci ludzie powzięli djabełską iście plan utokowania biednej kobiety w domu warjatów. Zrobili oni odpowiednie dowiedzenia, potwierdzone podpisami sześciu solidnych obywateli, wśród których nie brakło nazwisk p. Miricescu i jego przyjaciela, poborcy podatkowego Stuca i oto nieszczęsna kobieta znalazła się zupełnie zdrowa i przytomna wśród obłąkanych.

Pani Bentur tak opowiada o swoich wstrząsających przeżyciach:

— Łatwo można sobie wyobrazić moje przerażenie, gdy się znalazłam w domu obłąkanych. Zajęła się mną dozorczyńca, która mnie upokorzyła. Usiłowałam protestować,

że to chodzi o jakąś pomyłkę, bo jestem przecież zupełnie zdrowa. Ale dozorczyńca nie chciała słuchać moich perswazyj.

— Do łóżka — krzyknęła. — A jeśli pani się nie będzie zachowywać spokojnie, to nałożę pani kaftan bezpieczeństwa.

— Zaczęłam płakać, prosić, wszystko napróżno. Wszyscy wokół byli przekonani, że ja naprawdę jestem warjatką. Zmuszona byłam tedy zupełnie ubrana, w płaszczu i śniegowcach położyć się do łóżka. Zrozumiałam, że aż do chwili zbadania lekarskiego nie mogę mieć żadnej nadziei ratunku. Zdałam sobie również sprawę z tego, że wszelki energiczniejszy objaw protestu, wybuch gniewu będzie uważany za dowód mojego obłądzenia. Nie chcąc tedy pogarszać swego położenia, musiałam zachowywać się spokojnie, choć dręczyły mnie myśli o mojej córeczce i o moim starym ojcu, którzy nie wiedzieli zupełnie, co się ze mną stało. Niepodobna opisać moich cierpień psychicznych. Z płaczem prosiłam dozorczyńcę, aby mi pozwoliła zatelefonować do moich krewnych, abym ich mogła powiadomić, gdzie się znajduje. Ale ona odparła:

— Gdybyś ty miała krewnych, to przybyliby tu razem z tobą, a nie przywoziłby cię komisarz. Policja sama zawiadomi twoją rodzinę. Bądź grzeczną, bo inaczej włożę ci kaftan bezpieczeństwa.

— Nie spałam przez całą noc i wzbierałam się również przed zjedzeniem nieapetycznej zupy, którą mi podano. W tym samym czasie i mnie pokoju umieszczono dwie prawdziwe warjatki. Jedna z nich była dziewczynką 13-letnią, a druga liczyła lat 16 i była uczennicą liceum.

Pierwsza nie mówiła ani słowa, patrząc osłupiałym wzrokiem w sufit, druga mówiła zato bezustanku jakieś niedorzeczności. Gdy tylko weszłam, podbiegła do mnie, objęła mnie ramionami, twierdząc, że jestem jej matką.

— Mamusiu — mówiła — dlaczego mnie nie pocałujesz, dlaczego nie chcesz ze mną spać?

Potem bez wszelkiego przejścia twarz jej przybrała jakiś wyraz straszliwego przerażenia, a mnie krew ścięła w żyłach. W ciągu dnia odwiedzały mnie nieszczęsne warjatki z innych oddziałów i mówiły do mnie rozmaite rzeczy bez sensu. Twarze ich wykrzywiały się rozmaitemi grymasami. Dotykały

mnie, ciągnęły za suknie. Nie trudno sobie wyobrazić, jak mnie to wszystko denerwowało i do jakiej doprowadzało rozpacz. Czulałam, że jeśli nie zdołam stąd się uwolnić, mogę naprawdę stracić zmysły.

Nagle nasunęła mi się myśl o samobójstwie. Chciałam się powiesić. Ale gdy tylko spróbowałam się podnieść z łóżka, zaraz pospieszyła ku mnie dozorczyńca, która przez cały czas mnie obserwowała. Nareszcie zjawił się lekarz. Gdy podszedł ku mnie, ktarałam mu się, jak tylko mogłam najspokojniej wytłumaczyć, że nie jestem warjatką i że padłam ofiarą niegodziwego zamachu. Lekarz widocznie przyzwyczajony do takich protestów ze strony chorych pozwolił mi mówić, pocieszał mnie i zaczął mnie badać. Badał mnie przez dłuższy czas, podnosił mi powieki, kazał mi wypowiedzieć długie i skomplikowane zdanie, które powtórzyłam bez błędów, zaczęłam znowu protestować, oświadczając, że przebyłam niedawno ciężką operację i że nie przetrzymam tego dalszego badania. Prosiłam, żeby się zwrócił o informacje do szpitala, w którym przebywałam przez czas choroby.

— Dobrze, moje dziecko — nie rozdrażniaj się — pocieszał mnie.

Zaczęłam płakać. I ten człowiek nauki uważał mnie za warjatkę.

Wreszcie, gdy moja rozpacz doszła już do najwyższego stopnia, zjawili się nagle mój ojciec, moja służąca i kilka przyjaciółek.

O mało co nie zemdlalam z radości.

Powiedzieli mi, że wreszcie po długich poszukiwaniach stwierdzić zdołali, że mnie wysłano na klinikę psychiatryczną. Jakież było ich przerażenie, kiedy się dowiedzieli, że znajduję się w zakładzie dla obłąkanych. Nie mogli mnie jednak uwolnić tego samego dnia, bo lekarz tymczasem już odszedł i musiałam dlatego przepędzić drugą straszliwą noc u warjatów.

Dopiero trzeciego dnia przy pomocy lekarza policyjnego, który tak lekkomyślnie wystawił świadectwo mojej rzekomej choroby umysłowej, zostałam uwolniona. Najkorniejszą rzeczą było, że musiałam jeszcze zapłacić za trzy dni utrzymania w domu warjatów.

Ofiara tego niegodziwego zamachu wniosła oczywiście skargę o odszkodowanie w kwocie 5.000 leji.

Czerwiec - miesiąc urody.

W którym miesiącu kobieta jest najbrzydsza i najpiękniejsza.

W Chicago odbyło się doroczne zebranie związku ekspertów piękności kobiecej, właścicieli „salonów piękności”. Wszyscy obecni na zebraniu doszli do jednomyślnej konkluzji, że każda kobieta w całym roku najpiękniejszą jest w miesiącu czerwcu a najbrzydsza w miesiącu marcu.

Na prawdziwość tej konkluzji wskazują fakty, że nikt nigdy nie słyszał o marcowych pięknościach, albo o jakimś wielkim romansie marcowym. Od marcowych wiatrów i marcowego słońca skóra kobiety wy-

sycha, oczy jej tracą blaski.

Natomiast warunki atmosferyczne czerwca są zawsze najidealniejsze dla pięknej! To też w miesiącu tym rozkwitają one w całym swym blaskiem, hojna dłoń rozwiewając skarby swej piękności. W czerwcu każda płomienna miłość dochodzi do zenitu. W następnych miesiącach, zdaniem chińskich ekspertów piękności, kobieta żyje tylko echem stworzonych w czerwcu symfonii szczęścia.

ZYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie ceny węgla.

Wywiad z delegatem Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, inż. Marjanem Szydłowskim.

Wobec zrozumiałego zainteresowania, jakie budzi wiadomość o zamiarze podniesienia cen węgla, zwróciliśmy się do delegata Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, p. inż. Marjana Szydłowskiego z prośbą o udzielenie nam informacji. Oświadczenie p. inż. Szydłowskiego w sprawie która jest przedmiotem dyskusji, stanowi dokładny wyraz stanowiska przemysłowców węglowych.

— Ogólno Polska Konwencja Węglowa — oświadczył — uchwaliła na walnym zgromadzeniu w dniu 14-tym b. m. podnieść cenę węgla na rynku wewnętrznym z dniem 20-yg marca o 15 proc. Dodac należy, że panowała tendencja większej zwyżki, u sprawiedliwionej kryzysem, w którego obliczu znajduje się przemysł węglowy. Jednakże rząd zajął bezwzględne stanowisko, żądając utrzymania ceny na możliwie najniższym poziomie, że przemysł musiał ustąpić. Co do wspomnianej groźby kryzysu trzeba wyjaśnić, że sytuacja w przemyśle węglowym jest najdokładniej znana rządowi, który przeprowadził kilkakrotnie badanie jej przez Międzyministerjalną Komisję. Jednocześnie z podwyżką, przemysł węglowy przyjął na siebie ciężki obowiązek. Oto Konwencja Węglowa z funduszków uzyskanych przez podwyżkę cen wprowadza system premii, dla zabezpieczenia wywozu przez polskie porty morskie w dotychczasowej wyśokości. Dając tak poważną gwarancję, zastosowała się Konwencja do życzeń p. Ministra Przemysłu i Handlu. Jest to pierwszy wypadek, by przy podwyżce na rynku wewnętrznym przemysł zapewnił rządowi utrzymanie eksportu.

— Czy w związku z podniesieniem cen węgla należy oczekiwać wzrostu innych cen?

— Nie sądzę — brzmiała odpowiedź — wzrost cen Konwencja uważałaby za nie-

sprawiedliwiony. Wszakże znany jest fakt, że chociaż od 1 i pół roku — ceny węgla były utrzymane na jednym poziomie, ceny artykułów przemysłowych były kilkakrotnie podnoszone. Wracając do wspomnianej na wstępie uchwały Konwencji dodać mogę, że p. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski pismem, wystosowanym do Konwencji Węglowej w odpowiedzi na wspomnianą uchwałę, zażądał niewprowadzania jej narazie w życie. Uznał w zupełności konieczność zajęcia się przez Komitet Ekonomiczny w najbliższym czasie sprawą węglową, a to wskutek trudnej sytuacji eksportowej, wytworzonej na rynkach północnych przy obniżeniu ceny węgla konkurującego z polskim poniżej kosztów własnych, oraz w związku z stwierdzonym przez Komisję Międzyministerjalną niekorzystnym położeniem przemysłu węglowego w sezonie martwym — marzec — sierpień.

Zdawałoby się że nie ma powodu do wstrzymania powzięcia decyzji przez Komitet Ekonomiczny Ministrów o podniesieniu

cen węgla. W międzyczasie sytuacja węglowa pogarsza się z dnia na dzień. Ceny na rynkach północnych obniżyły się na 10—14 zł. tona Gdańsk, co stanowi 5—6 sh. za najlepszy górnośląski gruby węgiel loco kopalnia. Nawet najsilniejsze koncerny węglowe zaczynają się już zastanawiać, czy mogą po tej cenie prowadzić dalej walkę konkurencyjną i czy mogą robić długoterminowe umowy. Tegoroczna długotrwała zima jest powodem, że zbyt węgla na rynku wewnętrznym utrzymuje się jeszcze na dość wysokim poziomie, lecz zmniejszenie nastąpi już wkrótce. Wówczas uwzględniając oczywiście straty na eksporcie przemysł znajdzie się w niezwykle trudnym położeniu. Jeżeli przeto w najbliższych dniach nie nastąpi decyzja Komitetu Ekonomicznego, trzeba liczyć się z koniecznym następstwem, ograniczeniem ruchu na kopalniach i zwolnieniem bardzo poważnych ilości robotników.

Tej ostateczności przemysł pragnie uniknąć.

Bekony i nabiał na rynku angielskim.

Masło polskie konkuruje taniocścią.

Ubiój żywca w Danji nie zmniejsza się i bito tam na eksport ostatnio około 100.000 sztuk tygodniowo. Tendencja na bekony na rynku angielskim utrzymana jedynie rynek północny był w lutym nieco mocniejszy. Ceny kształtują się następująco: bekony duńskie — 90, szwedzkie i holenderskie — 73, polskie, estońskie, lotewskie i ukraińskie — 70. Z rozpoczęciem okresu postnego konsumpcja mięsa spada, liczyć się więc należy z mniejszą aktywnością targu w ciągu miesiąca.

Produkcja jaj wzrasta w szybkim

tempie i w lutym r. b. ceny dochodziły do najniższego poziomu w okresie rocznym. Ceny zmieniły się w ubiegłym miesiącu co najmniej przy silnej tendencji spadkowej. Za jaja irlandzkie i angielskie płacono na miesiąc 11, przyczem eksporterzy duńscy oferowali już jaja z dostawą na jesień.

Rynek masła wykazywał mimo wstrząsów transportów z Nowej Zelandji dobry popyt przy stosunkowo wielkiej podaży. Notowano: masło nowozelandzkie (170) australijskie (162), — duńskie (202) syberyjskie (160) — polskie (168).

PETER BOLT.

59)

Telegrafista z Perth

Miał bardzo dużą nadzieję, że mu go potem powieźną dla odwiedzenia go do Perth i w tym celu chciał się rozmówić z Crowleyem, kolegą Ashtona. Myślał, że może na niego liczyć.

Pozwolił sobie tylko na jedną godzinę snu. O pół do piątej zbudził go budzik. Prędko wypił szklanekę herbaty z kawałkiem chleba ze słoniną i o piątej był już przy drzwiach Crowleya.

Pukał i pukał, ale nikt mu nie otworzył. Zawiedziony poszedł dalej, podszedł do magazynu kolejowego, w którym był uwięziony Ashton. Nie słychać było żadnego szmeru, panowała tam cisza. Pół godziny jeszcze chodził tam i z powrotem, potem wrócił pod dom Crowleya. Po kilkakrot-

ness energicznym pukaniu, pani Crowleya wreszcie otworzyła drzwi.

Patrzyła na niego zdziwiona, zaspana i niezadowolona. Wstretny był widok tej starej, rozczochranej, bezczelnej kobiety z cienkim kosmykiem siwych włosów na głowie na wpół tysej. A przecież o jej posiadanie ubiegali się najlepsi z pośród mężczyzn w Coolgardie. Ona zaś teraz uszczęśliwiała trzeciego już męża swymi nieprzemijającymi wdziękami.

— Chcę mówić z Crowleyem, — rzekł krótko — ale to natychmiast.

— Czy nie może pan przyjść później? — mruknęła stara. — Musi pan koniecznie ze snu budzić? Czego u diabła chce pan o tej godzinie?

— Proszę być cichy i nie otwierać gęby tak szeroko! Kiedy pani w jej ciężkiej godzinie pomogłem, czy pytałem w nocy, która to była godzina? Czy miałem jej dać

umrzeć? Przyśle pani jeszcze po mnie, ale bieda pani wówczas! A teraz proszę obudzić Crowleya. Zrozumiała pani?

Burcząc, weszła do domu.

Amerikanin oczekiwał przed domem. Był blaszany jak wszystkie inne, z jednym tylko pokojem mieszkalnym. Uplynęło parę minut zanim go wpuszczono.

— Przychodzę w sprawie kolegi pana Ashtona, — rzekł. — przepraszam bardzo, że pana kazałem obudzić. Sprawa jest bardzo pana. Chodzi o jego życie i pan mi pomoże. Nikt nie powinien wiedzieć jego nazwiska. Następnie, w razie potrzeby, musi pan potwierdzić, że jest warjatem i że wczoraj w hotelu, w obecności pana dostał ataku furji. Mam nadzieję, że tego biedaka uratuje w ten sposób. Jest zupełnie niewinny i chce się poświęcić. Znam tę sprawę od początku ze wszystkimi szczegółami i reczę z tego człowieka.

[Cda]

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 23 marca — Pelagii M.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Papa“
Teatr Kameralny — „Osma żona Sinobrodego“
Teatr Popularny: — „Trędowata“
Gong: — „Koty w marcu“.

WIDOWISKA.

Casino: — Gdy mężczyzna kocha.
Splendid: — „Człowiek z biczem“.
Grand-Kino: — Miłostki.
Odeon: — Polonja Restituta.
Czary: — „Czerwonoskóry dżentleman“.
Corso — „Sep Pompasów“
Dom Ludowy: Księżniczka i Błazen.
Kl. Oświatowy: — Car Iwan Groźny.

— o o o —

Wiadomości bieżące.

Awanse w łódzkim korpusie oficerskim O. K. IV.

Rozkazem M. S. W. w dniu 19 bm. awansowani zostali w Łodzi z poruczników na kapitanów oficerowie 28 pułku Strzelców Kaniowskich: Jan Szkup, Antoni Wadzyński, Stanisław Potarzycki i Witold Orłowski.

W 31 pułku Strzelców Kaniowskich awansowali na kapitanów porucznicy: Stefan Gruca, Janusz Dobrski, Józef Bartczak.

Szarżę kapitana otrzymali również porucznik Edmund Idźkowski z Kompanji Łączności, porucznik Mieczysław Rawa z Szefostwa Intendentury, porucznik Wiktor Baranowski z 10 P. A. P. i porucznik Aleksander Tuk z Zakładu Amunicyjnego nr. 3. (p)

Godności p. star. Rzewskiego

Starosta łódzki p. Aleksy Rzewski wybrany został przez Sejmik wojewódzkie delegatem do Państwowej Rady Kolejowej. W tych dniach otrzymał p. starosta Rzewski nominację na członka korespondencji Instytutu Socjologicznego w Poznaniu. Instytut ten ma na celu opracowywanie aktualnych materiałów, dotyczących wszelkich przejawów życia społecznego, jak np. wpływu pracy na rozwój i kształtowanie się stosunków gospodarczych. Wszelkie informacje, dotyczące życia społecznego należy kierować bądź bezpośrednio do instytutu, bądź też do p. starosty Rzewskiego. (p)

Zezwolenia na broń.

Starostwo grodzkie na m. Łódź podaje do wiadomości, iż osoby, które posiadają zezwolenia na noszenie przy sobie rewolwerów i flinterów z roku ubiegłego, złożyły podania o sprostowanie tych zezwoleń na rok bieżący, w sprawie tej winny zgłosić się do starostwa grodzkiego najdalej do dnia 1 kwietnia rb. Po upływie tego terminu osobom, które podały o sprostowanie zezwoleń na broń nie zgłosiły odebrane będzie prawo noszenia przy sobie broni pod odpowiedzialnością karną, ustanowioną przez obowiązujące przepisy. (p)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 23 marca dyżurują apteki: Sokołowski F. W. 61.

O podwyżkę cen maksymalnych mąki i chleba

URZĄD WOJEWÓDZKI UCHYLIŁ UCHWAŁĘ MAGISTRATU.

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał reskrypt Urzędu Wojewódzkiego zawiadomieniem, że p. Wojewoda na podstawie par. 9 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. uchylił uchwałę Magistratu z dnia 15 marca r. b., nieuwzględniając prośby o podwyżkę cen maksymalnych na mąkę i pieczywo. Jednocześnie p. Wojewoda polecił powzięcie nowej uchwały na podstawie opinii Komisji do badania cen, która to opinia powzięta ma być również głosem przedstawicieli spożywców.

Decyzję swą p. Wojewoda motywuje m. in. okolicznością, iż odmowa przyznania wyższych od obowiązujących dotychczas cen nastąpiła wbrew opinii Komisji do badania cen, i że odmowa ta nie może być usprawiedliwiona jedynie oceną ogólnej sytuacji ekono-

micznej i aprowizacyjnej, ponieważ w myśl instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 marca 1926 r. powinny być w cenie uwzględnione również koszty wyrobu i usprawiedliwione gospodarczo koszty wymiany. W dalszym ciągu wskazuje p. Wojewoda, że dane co do rzeczywistych cen rynkowych żyta i pszenicy zostało w opinii Komisji do badania cen dostatecznie wyświetlone i że wobec tego Zarząd miasta mógł wyznaczyć ceny przez się wykalkulowane, pozostając w zgodzie z przepisem cytowanej instrukcji.

W związku z powyższym reskryptem przewodniczący Komisji do badania cen, p. wiceprezydent Rapalski, zwołuje na dziś posiedzenie Komisji, której opinie poddane będą niezwłocznie pod obrady Magistratu.

Aresztowanie spekulanta mącznego

MIAŁ WIELKIE ZAPASY MAKI, A ZA MÓWIONEGO TOWARU NIE DOSTAWIAŁ.

Władze miejscowe stwierdziły, że sprzedawcy mąki w wielu wypadkach nie otrzymali mąki zamówionej po niższych cenach i domagano się od nich wyższych cen, niż to było poprzednio umówione.

Ustalono, że jeden z większych hurtowników mącznych, nie dostarczał mąki, zamówionej w czasie gdy cena ustalona przez Magistrat była respektowana, tłumacząc się brakiem towaru na składzie.

Oddział karny stwierdził, że hurtowników Edward Bek, posiadający biuro przy ul. Rzgowskiej 5 a składy przy ul. Słowiańskiej 15 od jednego z kupców pobrał 500 zł. zadatku, lecz następnie zwrócił mu zadatek,

twierdząc, że mąki nie posiada, a nową musi nabyć po cenie wyższej.

Wobec powyższego kierownik oddziału karnego starostwa grodzkiego przeprowadził rewizję w składach Beka i stwierdził wielkie zapasy mąki, kupionej po dawnych cenach na skutek zamówień kupców, którzy rym Bek oświadczył że mąki nie posiada, chcąc w ten sposób przechować do czasu zwyczajki, by następnie w okresie przedświątecznym zarobić grubo na tej tranzakcji kosztem szerokich mas obywateli. Na skutek tego odkrycia w dniu wczorajszym Edward Bek został aresztowany i osadzony w areszcie do dyspozycji prokuratora. (bip)

Kwalifikacja nauczycieli szkół powszechnych.

Ujednostajnienie systemu kwalifikowania.

Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. wprowadza nowe przepisy, dotyczące kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych, celem ujednostajnienia systemu kwalifikowania tych nauczycieli i wprowadzenia ogólnych przepisów, obowiązujących, któreby kwestję tę ostatecznie uregulowały.

Na zasadzie tych przepisów, oprócz matury, posiadanie której ma być pierwszym warunkiem objęcia stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej, — każdy nauczyciel będzie musiał w ciągu 5 lat złożyć specjalny egzamin kwalifikacyjny.

Egzamin ten polegać będzie na sprawdzeniu znajomości poszczególnych przedmiotów, które nauczyciel wykłada, w ten sposób: że specjalna komisja przybędzie do

szkoly, w której nauczyciel spełnia swe obowiązki i zbada praktycznie jego działalność pedagogiczną.

Chodzić więc będzie komisji o ustalenie znajomości zasad pedagogiki u nauczycieli i stwierdzenie jak je w praktyce stosuje, oraz w jakim stopniu nauczyciel posiada umiejętność administrowania szkołą.

Przepisy przechodnie przewidują, że nauczyciele, którzy w chwili ogłoszenia rozporządzenia mieć będą za sobą 3 lata nieścisłej pracy w szkolnictwie, nie podlegają egzaminowi kwalifikacyjnemu i mogą być na wniosek swoich zwierzchników, zatwierdzeni na stanowiskach. Natomiast nauczyciele nie cieszący się dobrą opinią, mają być wogóle pozbawieni prawa nauczania.

cickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilmicki i J. Cymer (Włocławska 37). Sukcesorowie Leinwebra

(Plac Wolności 2). Sukcesorowie J. Hartmana, (M'yaarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

Kronika policyjna.**Dziecko pod tramwajem**

Korzystając z braku opieki, mała Janinka Kaczyńska lat 5, chciała przebiec w pewnej chwili jezdnię na Konstątnowskiej. Nie zauważyła jednak tramwaju, który z niezwykłą szybkością szedł od strony cementarzy. Motorniczy, w ostatniej już chwili za pomocą elektrycznych hamulców wagon zatrzymał, dziewczynka została tylko lekko uderzoną, odnosząc zderzenie skóry na rękę. (abc.)

Złodzieje grasują

W dniu wczorajszym Grzesiównie Geni, zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej 23, podczas załatwiania interesu w piekarni przy ul. Piotrkowskiej 64 skradziono sakiewkę oraz weksel na ogólną sumę 200 złotych. Mimo natychmiastowej pogoni, nie udało się sprawcy kradzieży zatrzymać.

Miliński Stanisław, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 190 zameldował w komisariacie, że została skradziona mu bielizna ze strychu na sumę 170 złotych.

Rabinowicz Jakób, zam. również przy ul. Kilińskiego 49 również doniósł policji o dokonanej u niego kradzieży bielizny ze strychu na sumę 150 złotych. (abc.)

Złodziej w banku

W Banku Związku Spółek Zarobkowych 660 złotych ukradł Milgornowi Henochowi zamieszkalemu przy ul. Północnej 13, złodziej Barszcz Lajb, który przed kilkoma dniami opuścił dopiero więzienie. (abc.)

Skutki wyskakiwania z tramwaju

Jadąc tramwajem nr. 1, Antoni Mrówka lat 29 zamieszkały przy ul. Kilińskiego 164 przed domem nr. 73 na ul. Piotrkowskiej zeskoczył z tramwaju, lecz tak niefortunnie, że wpadł pod wagon doczepny tej linii, który obciął mu prawą nogę do kolana.

Natychmiast zawieziano pogotowie miejskie, które nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim przewiozło do szpitala im. Poznańskich. (abc.)

Przy pracy.

W fabryce Hebnera przy ulicy Dąbrowskiej 23, podczas pracy uległa nieszczęśliwemu wypadkowi robotnica 25-letnia Stefania Tarcewska, zamieszkała przy ulicy Dąbrowskiej 30. Tryby maszyny zmiądzły jej wielki palec lewej ręki.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił poszkodowanej pomocy i pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Ze związków i stowarzyszeń.**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12 min. 30 w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89 pan dr. Zebrowski wygłosi odczyt n. t. „O urazie akustycznym“. Wejście na odczyt bezpłatne.

Pobyt doradcy finansowego Polski w Łodzi.

P. Ch. DEVEY INFORMOWAŁ SIĘ O STANIE PRZEMYSŁU.

Przybył w dniu wczorajszym do Łodzi p. Charles Devey doradca finansowy rządu polskiego i członek rady Banku Polskiego. Pobyt p. Devey'a ma charakter ściśle prywatny. Jest on gościem p. Henryka Grohmana, członka rady Banku Polskiego.

Około południa złożył p. Devey karte wizytową p. wojewodzie Jaszczołtowi, a następnie złożył wizytę w prezydium Magistratu również w charakterze ściśle prywatnym. W dłuższej rozmowie z wiceprezydentami na temat sytuacji gospodarczej samorządów i państwa wogóle. P. Devey wyraził zdanie, że obecny stan kraju jest bardzo obiecujący, należy jednak nie ustawać w pracy, zachowu

jać ścisłą planowość poczynań i unikając nagłych zmian w systemie gospodarczym. O godzinie 12 w południe odbył p. Devey konferencję w Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, która miała charakter ściśle orientacyjno-informacyjny.

P. Devey wyraził zdanie, że przemysł łódzki powinien zawsze pamiętać o tem, iż produkcja winna być ściśle dostosowana do sprzedaży. W godzinach po południowych p. Devey w towarzystwie grupy przemysłowców łódzkich, zwiedzał zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana i inne, które uczyniły nań wielkie wrażenie. (p)

Zjazd lekarzy samorządowych w Łodzi

ODBEDZIE SIĘ W CZERWCU R. B.

Magistrat m. Łodzi, w porozumieniu z Zarządem Związku Miast Polskich, postanowił zwołać w czerwcu r. b. w Łodzi I Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, który obradować będzie nad zagadnieniami szpitalnymi w zakresie spraw administracyjnych, gospodarczych, budowlanych i t. p. Zjazd zajmie się również omówieniem projektu Rozporządzenia Prezyden-

ta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych, który to projekt poważnie zmniejsza wpływ gmin miejskich na rozwój szpitalnictwa oraz ogranicza samorzady w sprawach zakładania i utrzymywania szpitali.

Organizacja zjazdu zajmie się specjalny Komitet, który opracuje szczegółowy program obrad oraz wyznaczy referentów poszczególnych zagadnień.

Tragiczne skutki niedomknięcia drzwiczek wagonu.

PASAZER WYPADEŁ NA TOR I ULEGŁ PEKNIĘCIU CZASZKI.

Pasazerowie wagonów kolei żelaznych często nie zwracają baczniejszej uwagi na to, czy drzwiczki podczas biegu są dokładnie zamknięte. Skutki tej nieuwagi są nieraz tragiczne. Świadczy o tem wypadek, który miał miejsce w dniu wczorajszym koło stacji Łódź-Fabryczna. O godzinie 11 wieczorem wsiadł 25-letni Walenty Kaluźny, mieszkaniec Bezeźcia Kujawskiego. Wskutek tłoku panującego w przedziale Kaluźny przy otwartych został do drzwiczek wagonu, które nie były dokładnie zamknięte. Tuż przed stacją Widzew drzwiczki otwarły się nagle

i Kaluźny z biegnącego pociągu wypadł na tor kolejowy.

Skutki upadku tego były straszne. Kaluźny odniósł pęknięcie czaszki i uległ wstrząsowi mózgu. Pociąg zatrzymano i pospieszono nieszczęśliwemu z pomocą. Umieszczono go następnie na stacji w Widzewie, gdzie nałożono mu prowizoryczny opatrunek. Najbliższym pociągiem przewieziono Kaluźnego na dworzec Łódź-Fabryczna, skąd oczekujące już pogotowie ratunkowe odwiezło go w stanie beznadziejnym do szpitala matz. Poznańskich. (p)

Młodzież na niewłaściwych filmach

KONTROLE BĘDZIE PRZEPROWADZAŁO KURATORJUM SZKOLNE

Jak udało ustalić w Łodzi niektórzy właściciele kin, mimo ostrego zakazu nie wpuśczenia na przedstawienia o treści erotycznej młodzieży do lat 17, a zwłaszcza uczniów szkół powszechnych i średnich, zakaz ten ignorują. Aby temu zapobiec miarodajne czynniki łącznie z kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego w pewnych okresach czasu

przeprowadzać będą kontrole kin, a w razie stwierdzenia wykroczenia winnych podlegają będą do odpowiedzialności. O ile wykroczenie powtórzy się więcej niż dwa razy, właścicielom tym odbierane będą koncesje na prowadzenie w dalszym ciągu kinoteatrów. (abc)

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ.

Zapowiedziane na piątek — 23 b. m. posiedzenie dyskusyjne Sekcji Studjów Katolickich nie odbędzie się z powodu przypadających na ten dzień rekolekcji dla P.P.

Nauczycieli Szkół m. Łodzi,

Jednocześnie odwołaniem zostaje posiedzenie Zarządu Towarzystwa.

O następnym posiedzeniu dyskusyjnym ukażą się zawiadomienia w piśmiech.

PODZIĘKOWANIE

Za liczne wyrazy współczucia, okazane nam z powodu śmierci naszej nieodżałowanej sony i matki

s. + p.

z Wasilewskich

Marji Wołyńskiej

składamy wszystkim życzliwym serdeczne Bóg Zapłać. Dziękujemy w szczególności ks. pref. Leszczyńskiemu za słowo pociechy, wypowiedziane nad grobem, ks. pref. Wilkowi, ks. Strumillo, wydawnictwom „Kurjer Łódzki”, „Rozwój”, „Hasło” i „Praca”, p. p. Bitner, delegacjom za kondolencję, a wszystkim krawnym i znajomym za oddanie ostatniej usługi zmarłej. Pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, syn i synowa,

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

Dziś wieczorem Teatr Miejski obchodzi nader sympatyczną uroczystość: 25-letnie pracy aktorskiej i reżyserskiej jednego z najulubieńszych i zarazem najzasłużonych swoich pracowników, utalentowanego aktora, znakomitego reżysera Konstantego Tatarkiewicza.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia o godz. 3 i pół popoł. po cenach robotniczych (od 50 gr. do 3 zł.) powtórzenie „Peer Gynta” wznowionego na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Ibsena. Wieczorem o godz. 8,30 powtórzenie „Papy”.

Niedziela o godz. 4 popołudniu po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Spisek Carowej” (Rasputin) po cenach popularnych. Wieczorem po raz 3-ci „Papa”.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie trzy przedstawienia „Ósmej żony” dane będą dziś i jutro o godz. 9 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 10 wieczorem.

W poniedziałek Kazimierz Junosza-Sępowski wystąpi na scenie Teatru Kameralnego w popisowej swojej roli w dramacie L. Pirandella „Henryk IV” (Żywa maska). Łódzcy melomani teatralni będą mieli sposobność porównać grę naszego artysty z grą Aleksandra Moissiego, który świeżo grał tę samą rolę na scenie Teatru Miejskiego. W środę premiera komedji salonowej Fr. Croisset’a „Jastrząb” z udziałem K. Junoszy-Sępowskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek „Trędowata” według powieści H. Mniszkówny. W sobotę o godz. 4,20 pp. i 8,20 wiecz. świetna pogodna komedja „Pan poseł” M. Fijałkowskiego.

TEATR W SALI GEYERA.

Teatr Popularny w nadchodzącą sobotę 24 b. m. i 25 wystawia arcywesolą kruchtowila w 3-ach aktach pod tytułem „Wyrodnny ojciec” reżyseruje M. Bielecki.

PREMJERA W „GONGU”.

Dziś ostatni dzień programu Nr. 14 p. t. „Koty w marcu”. Jutro w sobotę rozpoczyna występy znakomity pianistka; ulubieniec Warszawy Kazimierz Krukowski. Program Nr. 15 p. t. „Servus! Krukowski”

Zwierzęta też czują.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA O OCHRONIE ZWIERZĄT.

Na jednym z ostatnich posiedzeń przyjąta Rada Ministrów projekt rozporządzenia o doniosłym znaczeniu kulturalnym. Jest nim rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt, wypełniające lukę w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie.

Pojęcie ochrony zwierząt jest u nas dotychczas zbyt mało znane, a wypadki świadomego lub nieświadomego dręczenia zwierząt, zwłaszcza w miastach, są na porządku dziennym i uchodzą bezkarnie.

Czasem tylko jakieś szczególnie oburzające zdarzenie, wydobyte najaw przez miłośników zwierząt zajmie uwagę ogółu. Wówczas ingerują władze policyjne, mające jednak, jak dotąd, do tej ingerencji zbyt

kruche podstawy.

Uchwalony projekt dekretu wyraźnie określa, co pod pojęciem znęcania się nad zwierzętami należy rozumieć.

A więc należy tu: bicie zwierząt, obciążenie ciężarem, sposób nakładania i rozdaj uprząży sprawiące ból, dokonywanie zabiegów chirurgicznych nieodpowiednimi środkami etc.

Za dręczenie zwierząt projekt przewiduje kary grzywny do 2 tys. złotych i aresztu do 6 tygodni, w wyjątkowych wypadkach karę więzienia. Karom tym podlegać będą nie tylko osoby znęcające się czynnie nad zwierzętami, ale i tolerujący okrucieństwo właściciele zwierząt.

PRAWO I SĄD.

Echa „szturmu” do kościoła marjawickiego

SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO.

W ub. roku w Sądzie Okręgowym była rozpatrywana sprawa 30 marjawitów, którzy odroviadali pod zarzutem rozruchów i oporu władzy w Zgierzu.

Jak już wówczas donosiliśmy 14 stycznia 1923 r. ks. Pagowski będąc proboszczem parafji marjawickiej w Zgierzu ogłosił parafjanom o odstąpieniu od sekty biskupa marjawickiego — Kowalskiego. Po jakimś czasie zwolennicy chcieli odebrać kościół Pagowskiemu, który jednak na to się nie zgodził.

Zwolennicy Kowalskiego postanowili siłą odebrać kościół, pewna ilość zwolenników Kowalskiego przybyła w nocy starając

się usunąć pilnujące osoby z kościoła.

Ks. Pagowski zawiadził policję, by usunęła intruzów.

Policja natrafiła na opór ze strony tłumu, gdyż poczęły się nawet sypać ze strony zebranych kamienie na funkcjonariuszy policyjnych. Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, przyczem 16-dzki Sąd Okręgowy skazał ich od 1 do 6 miesięcy więzienia. Sprawa ta była rozpatrywana w dniu onegdajszym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który zatwierdził całkowicie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi. (u)

będzie jednocześnie programem pożegnalnym dla p. Toni Schütz i p. Serafiny Talarrico.

WYSTĘP ARSENJUSZA ARSIENIEWA.

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się występ znakomitego artysty teatru Stanisławowskiego w Moskwie Arsena Arseniewa, reżysera zagranicznej wywórni filmowej oraz mistrza deklamacji estradowej.

„KRÓL KRÓLÓW” WYŚWIETLANY BEDZIE W WATYKANIE.

Jak się dowiadujemy, znana włoska wypożyczalnia Pittaluga pertraktuje obecnie z Sekretarzem Stanu, ks. Kard. Gasparrim, by wyświetlany obecnie we Włoszech film „Król Królów” realizacji Cecila B. de Mille’a mógł być zademonstrowany Ojcu Świętemu.

W przeszłym miesiącu „Król z Królów” był wyświetlany w obecności króla i królowej Hiszpanji i wywołał ogólny zachwyt dworu.

W Pradze Czeskiej i w Budapeszcie już przeszło 100.000 osób oglądało w kilku największych kinach ten film i jest przewidywane, że obraz wyświetlany będzie jeszcze w ciągu kilku miesięcy.

W grudniu ub. r. „Król Królów” wyświetlony był w Kopenhadze przy wypeł-

niczej widowni w obecności księcia i księżnej Danji i wzbudził niebwywały entuzjazm.

Największe to arcydzieło ukaże się wkrótce w jednym z największych kinoteatrów Łodzi.

Natychmiast to arcydzieło geniuszu ludzkiego przyjęte zostało na całym świecie niebwyvale entuzjastycznie, a jedno z pism francuskich, zbliżonych do Watykanu, oświadczyło, że „Król Królów” winien przejść przez wszystkie sale katolickiego świata.

— oOo —

Do akt. Nr. 36 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących (do Marcellego Saehsa i składających się z maszyny drukarskiej klawiszowej „Linotype” oszacowanych na sumę zł 3.600.

Łódź, dn. 20:3 1928 r.

875

Komornik: S. Zajkowski

16-ta Loteria Państwowa.

KLASA 13-ty DZIEŃ CIĄGIENIA.

5,000 zł. nry: 41678 75974 104324
 3,000 zł. nry: 16318 62821 74210
 2,000 zł. nry: 19402 43174 49018 51183

78727 88676.
 1,000 zł. nry: 6505 30298 37803 49879
 65165 61727 62750 65231 84240 99729 121488.
 600 zł. nry: 8710 14768 20014 22451
 27569 29197 40104 4472 646610 54593 55719
 57858 62783 71989 74822 78304 80803 94977
 95736 95827 109260 110726 111061 118296
 118673.

500 zł. nry: 2301 4719 7627 33645 39425
 40015 42854 43233 51508 67658 70184 71107
 71902 73965 74064 80677 93476 95007 1 12433
 120298 123701 124037.

400 zł. nry: 149 255 767 1292 1345 2446
 4319 4559 4789 4899 10287 10291 10443 10835
 12336 13027 13248 14416 14422 16824 20034
 21554 21990 24350 26184 27488 28842 28929
 30216 32383 32294 34328 39886 40924 41351
 41885 44500 45783 46526 47224 49707 50064
 51517 52274 52529 53220 53603 53697 53950
 54953 55794 56732 58406 58591 59113 60097
 62199 62406 62584 63542 64164 64437 64584
 65771 66881 67218 67577 69613 70536 70617
 70871 71263 71679 72127 72386 72583 73394
 73444 74116 74295 75014 75868 76244 76343
 77128 77768 80243 80715 80885 82205 83081
 83888 84422 84493 84574 85541 86116 87691
 88500 88513 88655 89143 89930 90273 91562
 92928 94409 96268 96937 97291 99715 99905
 100972 102652 103342 103890 103964 103993
 104703 105163 105480 106019 106266 109906
 110903 111399 113947 114385 114418 114816
 115470 115611 116079 119397 120132 122170
 122828 123395 123855 124726 124829 129717.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 22-go marca
WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,90
 Belgja 124,28
 Holandja 359,05
 Londyn 52,00
 Nowy rok 8,90
 Praga 26,41 i pół
 Szwajcaria 171,77
 Sztokholm 239,42
 Włochy 47,13
 Wiedeń 125,40

Popyt na dewizy większy. Dolar gotów
 przyk w obrotach pozagiełdowych 8,90.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 68,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. pożycz. kolejowa 102,00; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 61,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajowego 94,00; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94,00; 5 proc. L.Z. m. Warszawy 60,00; 8 proc. L.Z. m. Warszawy 78,25; 8 proc. L.Z. Łodzi 71,00; 10 proc. m. Radomia 81,00.

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 148,50; Warsz. tow. fabr. cukru 73,50; Ceol. ski 44,50; Firlej 53,50; Lilpop 41,00; Modrze. wów 44,75; Ostrowieckie 84,50; Rudzki 53,75; Starachowice 63,00; Spirytus 39,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 22 marca 1928 r.

ŁÓDŹ

Hemannmühlen T.A. Poznań
 Mąka żytnia „Tivoli” 69,00
 Mąka żytnia „Mare” 67,50
 Mąka żytnia „Zerówka” 66,00
 Zakłady Roln. Przemysłowe S. A. w Kole.
 Żytnia 65 proc. 68,00

13-tu turystów porwanych przez lodowiec

35 żandarmów wysłanych z pomocą

Wiedeń 22 marca (ate)

O zasypanych 13 turystach na nartach w obrębie góry Sonneblech niedaleko Salzburga nadchodzą bliższe szczegóły. Gdy turyści w liczbie 17-u wydostali się na wysokość 2500 metrów, zauważyli, że wskutek śnieżycy, która im utrudniała orientację, znaleźli się zbyt blisko przepaści. W chwili, kiedy odbywali naradę, co dalej czynić, runęła na nich lawina o szerokości mniej więcej 20 metrów i porwała ze sobą 13 nartarzy. Czterech ocalałych zaalarmowało prze-

wodników, którzy pomimo śnieżycy i straszego wichru zdołali dotrzeć do miejsca leżącego o 500 metrów poniżej miejsca katastrofy. Ekspedycja ratunkowa znalazła jednak tylko połamane narty i szczątki rozmaitych przedmiotów, ale o zasypanych nie mogła zdobyć najmniejszych informacji. Dzielni przewodnicy sami narażając się na śmierć, bez skutku pracowali aż do późnej nocy. Również nie mogli znaleźć śladów zasypanych żandarmów, którzy w liczbie 35 czekali na poszukiwania.

Sowiecka sprawiedliwość.

Amnestja dla opryszków i chuliganów — Tylko dziesięć lat „obostrzonego”

Moskwa 22 marca (aw)

Komisariat sprawiedliwości ZSSR. ogłosił oświadczenie, regulujące ostatecznie sprawę amnestji, wydanej z okazji dziesięciolecia istnienia bolszewickiego regimeu w Rosji

Wedle tego oświadczenia, amnestja wspomniana nie obejmuje szpiegów, pracujących na rzecz ościennego państwa, ani terrorystów, występujących przeciwko władzy lub społeczeństwu rosyjskiemu. Nie obejmuje ona również spekulantów, ani defraudantów.

Moskwa 22 marca (aw)

W Leningradzkim sądzie okręgowym

odbyła się charakterystyczna rozprawa przeciwko terrorystce Nikietynowi, który do roku 1921 należał do szeregów białej gwardji.

W chwili aresztowania Nikietyna zastrzelił on agenta GPU., drugiego zaś ranił. Za to skazano go na 10 lat więzienia. Wkrótce potem wyszło na jaw, że tenże Nikietyn w r. 1923 zastrzelił milicjanta w powiecie pskowskim, ranił urzędnika wojskowego i ciężko ranił 13-letniego chłopca. Za wszystkie te przestępstwa skazano go na śmierć przez rozstrzelanie karę tę zamieniono mu jednak na 10 lat obostrzonego więzienia.

Ruch bolszewicki w stolicy wzrasta

Policja rozpedziła tłum manifestantów.

Warszawa 22 marca.

Dziś około godz. 10 i pół rano na ul. Dzielnej tuż na rogu Więziennej, zaczął gromadzić się tłum młodzieży, który początkowo dochodząc do liczby 100, — wkrótce dosięgnął kilkuset osób.

Jeden z wywiadowców urzędu śledczego, znalazłszy się w pobliżu, gdy stwierdził, iż ma się tu do czynienia z młodzieżą komunistyczną, zamierzał o zbiorce tej zażądać najbliższy posterunek. Nagle kil-

ku osobników z pośród tłumu, dostrzegłszy ten manewr, zaczęło atakować wywiadowcę gradem kamieni.

Wobec groźnej sytuacji wywiadowca sięgnął po rewolwer i dał 5 strzałów w kierunku nacierającego na niego tłumy wyrostków.

Na miejscu pozostał ugodzony kulą Rerek Siedlecki, rzeźnik, zam. przy ul. Brzeskiej 7. Wezwano do niego Pogotowie, które udzieliło mu pomocy.

Żytnia 000 61,00
 Pszenna luksus 84,00
 Pszenna 000 69,00
 Pszenna 00 60,00
 Bacia M. i L. Kowalsey, Kalisz.
 Pszenna Nr. 1 82,00
 Pszenna 0000 79,00
 Pszenna „Wilson” 87,00
 Pszenna 000 69,00

Ceny orientacyjne zboża za 100 kg. loco
 stacja załadowania

Notowane na prywatnym rynku zbożowym
 w Łodzi.

Żyto 48,00—49,00
 Pszenica 55,50—56,00
 Owies 44,00
 Owies siewny 45,00
 Otręby żytnie 33,00—34,00

Otręby pszenne 33,00 loco Łódź

Tendencja na mąkę żytnią bardzo mocna, na mąkę pszenną mocna, na zboże spokojna.

NA POGRANICZU LITEWSKIEM.

Wilno 22 marca (aw)

W nocy z wtorku na środę w okolicy Filipowa żołnierze Kopa podczas patrolowania pogranicza zauważyli bandę przemytników, którzy pod osłoną nocy usiłowali przedostać się na terytorjum Litwy. Na wezwanie do zatrzymania się przemytnicy odpowiedzieli strzałami próbując zarazem wycofać się w stronę Litwy. Wywiązała się obustronna strzelanina, w rezultacie której 2 przemytników zabito.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

PIEKARNIE:

Suwalska, Radwańska 35.
ZAKŁADY ZDUNSKIE:
 Jan Sobański, Sienkiewicza 91.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
 Staroński, Zamenhofska 11.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Gajda, Kilińskiego 216.
ŚNIADANIA OBIADY, KOLACJE:
 Smaczne i Tanie.
 Bufet Resursy, Kilińskiego 123.
 Łapka, Sienkiewicza 40.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Korezak, Wiznera 19.
 Kijańska, Przejazd 70.
 P. Kempa, Wólczańska 141.
 Witt, Anny 22.
 Pogorzelski, Hrabowska 3.
 Ruszkiewicz, Karola 18.
 Sowiński, Piotrkowska 261
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
i PRACOWNIA PORTRETÓW:
 W. Grabowski, Przejazd 46.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.
 Sommer, Gdańska 124.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wiśniewski, Radwańska 45.
 Pietsch, Wólczańska 109.
SKLEPY RZEŹNICZE:
 Marks, Gdańska 152.
ZAKŁADY KWIACIARSKO
ARTYSTYCZNE:
 Salwa, Narutowicza 27.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i natwierza na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej

przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się znaleźć w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie
 Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów
 oraz budowli.

Jan CANDRYK.

Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59-03

Szkoło okienne!

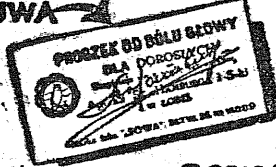
ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do
 ranięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Biłowna Nr. 4,

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece
 S Hamburga i S-ki w Łodzi
 Główna 50

Drobne ogłoszenia

Sprzedaj.

Obwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Dom 8 mieszkań ogródek 14 drzew owocowych w dobrym stanie do sprzedania chipoteka jest czysta Wiadomość Bałuty ul. Młynarska 22 Handel win i wódek 1242-6

Kupię karuzel tylko zaraz oraz strzelnicę oferty do Rozwoju pod „Strzelnicę”

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweentry Pończochy Szarpetki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Sciereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory rolety we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-china Jedwab popelina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam furgon piekarski bez kół nadający się do sprzedaży pieczywa na rynku oraz mufa ze szrubtem do pieca piekarskiego Szosa Pabjanicka 35 w piekarni 1366-2

Taksówka na chodzie Ford torpedo wraz z koncesją do sprzedania wiad. Wólczańska 164 m. 43 1556-2

Posady i prace

Pielęgniarska ciężko chorych maszynista i t. p. podejmuje się dyżurów przy chorych Długoletni pielęgniarz sanatorium Dr. Dłuskiego Pilsza Zgłoszenia proszę kierować „Rozwój”, „Mamerta” 1308-2

potrzebna służąca do wszystkiego może być kobieta samodzielna znająca się na gospodarstwie domowym zgłaszać się Szosa Pabjanicka № 35 w piekarni 1364-2

Potrzebna zaraz zdolna ekspedjentka do sklepu spożywczego Wiadomość Kopernika 44 1342-1

Poszukuje się stenografisty polsko-niemieckiego na kilka godzin wieczornych Oferty pod „Radio” do adm. „Rozwoju”

Dziewczynę do mycia butelek potrzebna zgłaszać się Piotrkowska № 51 w podwórzu hurtownia win od godz. 9 do 10 N

Potrzebna zdolna podręczna do szycia Piotrkowska 92 m. 28 1374-1

potrzebna służąca ul. Brzezińska nr. 39 m. 12 1380-2

Przyjmę penię do praktyki Kilińskiego 80 zakład Fryzjerski 1376-1

potrzebna służąca do posług na parę rannych godzin Lipowa 56 m. 4 od 4 do 5 1384-1

Potrzebny stolarz na białe roboty Piotrkowska 92 1366-1



Zagubione dokumenty

Wieczorek Roch zagubił kart mobilizacyjną wyd. w P.K.U. Turek 1350-2

Skradziono matrykulę Franciszka Łukowskiego ucz. gim. B. Brauna. 1360-2

Zginęła matrykuła wydana przez seminarjum P. Ciolekiewicza Aureli Wasiałowemu 1478-3

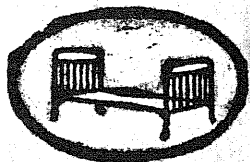
Odstąpię dzierżawę placu w środku miasteczka, kantor, szopy zdolne na sklep Argus Kilińskiego 157 1362-1

Fryzjerka ondukuje po 80 groszy od 7 w. w niedzielę do 3 Kilińskiego 135 m. 27 prawa oficyna 1360-2

Człowiek

potrzebny do koni i do robot polnych. Wiadomość w sklepie Edmunda Wasilewskiego Piotrkowska № 152 1366-2

Dr. St. Bibergal
 Moniuszki 11 Tel. 63-22
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.



Na dogodnych warunkach łożka metalowe, wóski spacerowe materace wyścielane, druciane oraz do meblowych łożek „Platan” podług miary, umywalki wyłmaczki najtańszej

„Dobropol”
 Łódź Piotrkowska 78
 w podwórzu
 Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; awyższe 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 i litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-aj po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja ni odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca przedtem przyjęta ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha; w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamieszanie. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—xl.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.